

egzemplarz bezpłatny

miesięcznik

RM NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

SERWIS INFORMACYJNY

SOLIDARNOŚĆ
MAŁOPOLSKA

6 lutego 2014

nr 1 (683)

ISSN 1507-0875

Region Małopolski



**Solidarni w sporcie
2013**

s. 14

OD REDAKCJI

Pierwszy numer „Serwisu” w 2014 r. w dużej mierze poświęcamy wspomnieniu o zmarłej na początku stycznia Barbarze Niemiec, niezwykle postaci Małopolskiej „Solidarności”, która całe swoje życie służyła innym ludziom, a od 1980 r. aktywnie – mimo różnych przeciwności – działała w „Solidarności”. Choć pani Barbara od nas odeszła na zawsze to pozostawiła spore grono osób, które miały okazję z nią współpracować w Związku i w których zaszczepiła swoją wizję „Solidarności” we współczesnej Polsce.

Pozostawiła po sobie także wiele publikacji, do których powinniśmy sięgać także obecnie. W „Serwisie” przypominamy życiorys Pani Basi, wspomnienia jej współpracowników z Regionu, a także jeden z ostatnich wywiadów, jakich udzieliła „Tygodnikowi Solidarność”, w którym mówi o swojej ocenie znaczenia „Solidarności” i o wyzwaniach, jakie wciąż stoją przez związkiem.

Tej mądrości i pewności potrzeba Związkowi w nowym roku, w który właśnie weszliśmy, pełni obaw o skutki wprowadzanych przez rząd zmian, coraz mocniej uderzających w Polaków.

W bieżącym roku podjęliśmy decyzję o zmianę formuły wydawania „Serwisu”, który będzie ukazywał się regularnie w cyklu miesięcznym. O terminach kolejnych wydań będziemy Państwa informować na stronie internetowej Regionu.

Adam Gliksman, Redaktor Naczelny

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Męża

dla Lucyny Walczykowskiej-Jury

Przewodniczącej Komisji Międzyzakładowej
przy Urzędzie Miasta Krakowa
składa

Małopolska „Solidarność”

SERWIS INFORMACYJNY

Wydawca: Region Małopolski NSZZ „Solidarność”.
Redaguje zespół: Joanna Furtak, Adam Gliksman (red. nac.).
Odpowiedzialny ze strony Prezydium: Henryk Kąbedź.
Projekt graficzny: Fabryka Reklamy, tel. (+48 12) 294 81 80. Skład: Joanna Furtak.
Druk: Ekodruk s.c. Nakład 2000.

Adres redakcji: Pl. Szczepański 5, 31-011 Kraków, tel./fax: (012) 423 12 98,
e-mail: info2.krakow@solidarnosc.org.pl, ISSN 1507-0875.

Uwaga! Redakcja zastrzega sobie prawo wprowadzania zmian w materiałach niezamówionych oraz nie gwarantuje zamieszczenia tekstów autorskich przekazanych w formie nieczytelnej. Numer zamknięto 31 stycznia 2013 r.

Po następny numer zapraszamy 10 marca 2014 r.
Zapraszamy na stronę internetową: www.solidarnosc.krakow.pl

Spis treści:

Z PRAC KK	
Zjazd Krajowy w Bielsku-Białej	3
Z REGIONU	
Spotkanie noworoczne w Bochni i Brzesku	4
Przewodniczący W. Grzeszek w Gorlicach	4
Pielgrzymka Ludzi Pracy	5
Dzień Pamięci w Krakowie	6
13 grudnia w Gorlicach	6
13 grudnia w Nowym Sączu	7
Szlakami „S” w Małopolsce	7
AKTUALNOŚCI	
Opłatek Małopolskiej „S”	8
PRO MEMORIA	9
SPORT	
„Solidarni w sporcie 2013”	14
WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA	
Konferencja „LinkAge”	15

Karty rabatowe dla ludzi „S”

Stowarzyszenie Sieć Solidarność dołączyło do programu „Biznestank” stacji paliw ORLEN oraz BLISKA. Jest to możliwe dzięki uprzejmości Domu Wydawniczego „Rafael”, który w zamian za to będzie przekazywał 1 grosz z każdego litra paliwa na rzecz naszego Stowarzyszenia. Jest to niezależne od korzyści, jakie osiągnie każdy posiadacz karty, a te wyniosą 8 groszy oszczędności na stacjach „Orlen” i 5 groszy na stacjach „Bliska” z każdego litra paliwa. Koszt karty to jednorazowy wydatek 10 zł. Oszczędzajmy. Jeśli ta akcja się powiedzie, to mamy zamiar wystąpić do innych firm o udzielenie nam opustów i rabatów. Przy skromnych rentach i emeryturach, każdy grosz się liczy, dlatego chcemy rozszerzyć akcję Kart Solidarnościowych.

Informacje na temat programu można otrzymać w Dziale Informacji i Promocji, pl. Szczepański 5, pok. 404, tel. 12 423-12-98, e-mail: joanna@solidarnosc.krakow.pl.

ZJAZD KRAJOWY W BIELSKU-BIAŁEJ

Komisja Krajowa przyjęła stanowisko w sprawie sytuacji w województwie zachodniopomorskim, w którym czytamy m.in. że w przypadku braku rzetelnego dialogu nakierowanego na rzeczywiste rozwiązywanie problemów, ogłosi akcją protestacyjną. Wspierając postulaty zachodniopomorskiej „Solidarności”, Komisja Krajowa żąda opracowania i wdrożenia Specjalnego Programu Gospodarczego dla województwa zachodniopomorskiego, rewitalizacji przemysłu stoczniowego, zachowania podmiotowości ZCh Police, Zespołu Elektrowni Dolna Odra i PKP Cargo S.A. Zachodniopomorskiego Zakładu w Szczecinie, Zachodniopomorskiego Zakładu Przewozów Regionalnych oraz Szczecińskiej Stoczni Remontowej „Gryfia”. Komisja Krajowa podjęła stanowisko w sprawie Lasów Państwowych, wskazując, że zamiar obciążenia Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe daninę w wysokości 1,6 mld zł w latach 2014 i 2015 oraz podatkiem od przychodów, począwszy od 2016 r., zagraża samowystarczalności finansowej oraz może skutkować utratą tysięcy miejsc pracy w leśnictwie. W pracach nad nowelizacją ustawy o lasach nie dochowano m.in. warunku przeprowadzenia konsultacji społecznych. Ponadto projekt został skierowany pod obrady Stałego Komitetu Rady Ministrów bez uzgodnień międzyresortowych, przeprowadzonych choćby w trybie obiegowym, oraz przy istotnym naruszeniu Regulaminu pracy Rady Ministrów. „Komisja Krajowa wzywa kategorycznie Parlament i Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do odrzucenia tego projektu”- czytamy w przyjętym dokumencie. Członkowie KK zajęli również stanowisko

w sprawie łamania podstawowych praw pracowniczych i związkowych w Lidl Polska Sklepy Spożywcze sp. z o.o. W styczniu 2013 r. pracownicy sieci Lidl założyli organizację NSZZ „Solidarność”. Niestety kierownictwo firmy nie podjęło rzeczywistego dialogu ze stroną pracowniczą. W grudniu 2013 r. przewodnicząca oraz wiceprzewodniczący organizacji zakładowej NSZZ „Solidarność” otrzymali dyscyplinarne wypowiedzenia z pracy. W związku z tymi działaniami, Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” rozpoczyna długofalową akcję protestacyjną w celu znormalizowania stosunków pracowniczych w sieci sklepu Lidl.

Komisja Krajowa zaapelowała do wszystkich członków Związku o zaniechanie robienia zakupów w tej sieci w miesiącu lutym. Ponadto KK rozpatrzy skierowanie skargi na działania zarządu Lidl Polska do instytucji międzynarodowych m.in. OECD i MOP.

Członkowie KK spotkali się także przed bramą Stoczni Szczecińskiej. „Nie wyobrażam sobie, żeby mogło nas nie być w tym miejscu podczas wizyty w Szczecinie — mówił przewodniczący Piotr Duda. — Tutaj ginęli szczecińscy robotnicy w 1970 r., tutaj strajkowali i negocjowali w 1980 i dzisiaj należy im się za to nasz szacunek i pamięć. Szkoda tylko, że te wszystkie urzędnienia, które widzimy za bramą stoczni, dzisiaj nie pracują, czego byśmy sobie bardzo życzyli.”

Zebrani, pod przewodnictwem ks. biskupa Błażeja Kruszyłowicza odmówili wspólnie modlitwę, a delegacja złożyła kwiaty przed pomnikiem Ofiar Grudnia '70 oraz pod tablicą upamiętniającą wieloletniego przewodniczącego stoczniowej „Solidarności” Andrzeja Antosiewicza.

**Sprawozdawczo
wyborczy Krajowy
Zjazd Delegatów
odbędzie się w dniach
8-9 października
2014 roku w Bielsku-
Białej – zdecydowali
29 stycznia br.
obradujący w Szczecinie
członkowie Komisji
Krajowej. Miejscem
zjazdu będzie
nowoczesna hala
sportowa BBOSiR.
Rok 2014 został
ogłoszony rokiem
Solidarności
i sprawiedliwości
społecznej.**

Spotkania noworoczne w Brzesku i w Bochni

W dniu 30 stycznia br. w Biurze Oddziału Nr 4 w Brzesku odbyło się spotkanie noworoczne, w którym na zaproszenie Komisji Zakładowych „S” uczestniczył Burmistrz Miasta Brzeska Grzegorz Wawryka i Przewodniczący Regionu Małopolskiego „S” Wojciech Grzeszek. W atmosferze świątecznej nie zapomniano jednak o problemach w zakładach pracy i na rynku pracy. Przewodniczący ZRM podziękował Przewodniczącą KZ NSZZ „Solidarność” przy SP ZOZ w Brzesku Irenie Ślusarczyk za podtrzymywanie ducha „Solidarność” w Brzesku.



W Bochni spotkanie odbyło się nieco wcześniej, bo 28 stycznia br. Kolęda, życzenia i świąteczna atmosfera towarzysząca spotkaniu nie ominęła uczestników, którzy na pewno zapamiętają ten dzień w pamięci. Kierownik Biura poprosił Henryka Łabędzia, Zastępcę Przewodniczącego ZRM o wręczenie pamiątkowych albumów poświęconych Janowi Pawłowi II Kapelanowi Duszpasterstwa Ludzi Pracy ks. Kazimierzowi Kapci za dotychczasową opiekę nad „Solidarnością”, Ireneuszowi Sobasowi za dziennikarskie informacje o działaniach „Solidarność”, natomiast Stanisław Wiecech, kombatant AK otrzymał - jak powiedział kierownik Oddziału Ludwik Korta - książkę poświęconą najciekawszym kartkom historii Polski. W spotkaniu uczestniczył dr hab. Teofil Wojciechowski, żona śp. Zdzisława Rybki Władysława oraz przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości Piotr Dziurdzia i Józef Mroczek.

lkorta

Przewodniczący Wojciech Grzeszek w Gorlicach

W poniedziałek, 20 stycznia 2014 r. odbyło się w Biurze Oddziału nr 1 Regionu Małopolskiego NSZZ „Soli-

darność” pierwsze w nowym roku zebranie przewodniczących komisji zakładowych oraz delegatów na WZD Regionu Małopolskiego z terenu powiatu gorlickiego.

W zebraniu udział wzięli również goście: Przewodniczący Regionu Małopolskiego Wojciech Grzeszek, szef oddziału Andrzej Szkaradek oraz senator Stanisław Kogut.

Spotkanie było okazją do podsumowania działalności Związku w minionym 2013 roku.

Do ważniejszych spraw, którymi zajmowało się biuro należały:

- w marcu udział w proteście w Krakowie przed Urzędem Wojewódzkim,
- we wrześniu udział w ogólnopolskiej manifestacji w Warszawie,
- udział w pielgrzymce Ludzi Pracy na Jasną Górę,
- zbierano podpisy pod tzw. pakietem klimatycznym,
- cykliczna praca w Powiatowej Radzie Zatrudnienia,
- udział w uroczystościach w tym organizacja obchodów rocznicowych powstania „Solidarność” oraz Dnia Pamięci Ofiar Stanu Wojennego,
- udział w zebraniach organizacji związkowych oraz podejmowanie interwencji dotyczących m.in.: Sanepidu, MKZ, DPS-ów,
- nadzorowanie zebrań wyborczych,
- zbierano podpisy o skrócenie obecnej kadencji parlamentu.

Zebrani z zainteresowaniem wysłuchali wystąpienia szefa Regionu Wojciecha Grzeszka, który również odpowiadał na pytania. Przewodniczący mówił o wielu problemach dotyczących działalności Związku m.in. o akcjach protestacyjnych organizowanych przede wszystkim przez „Solidarność”, które same w sobie nie od razu przekuwają się w oczekiwany sukces, ale są potrzebne. Często po manifestacjach następują działania formalno-prawne, takie jak skargi do Trybunału Konstytucyjnego i tutaj mamy pozytywne wyniki, np. Święto Trzech Króli czy oddanie dnia wolnego za święta wypadające w dzień wolny. W dobrym kierunku idą sprawy skargi na tzw. umowy śmieciowe. Przewodniczący przypomniał, że czekamy na wyrok Trybunału w sprawie ustawy emerytalnej, która została zaskarżona przez nasz Związek, który argumentował, że uderza ona w prawa nabyte. W trakcie dyskusji zwrócono uwagę na problemy wynikające ze zmian w OFE. Wielu ludzi nie wie, czy zostać w ZUS-ie czy OFE. Przewodniczący Grzeszek poinformował, że wśród członków Komisji Krajowej są zdania, że w tej sprawie powinno zostać przeprowadzone referendum

ogólnopolskie. Należy opracować opinię przez fachowców, z którą obywatele, a przede wszystkim członkowie Związku mogliby się zapoznać przed podjęciem decyzji.

W dalszej części przypomniał, iż podejmuje różne interwencje np. u wojewody małopolskiego m.in. w sprawie Sanepidu, pogotowia i innych zakładów pracy.

Przewodniczący, nawiązując do zbliżających się wyborów samorządowych, zachęcał członków Związku do kandydowania.

Szeroko dyskutowano w temacie sprywatyzowanych przedsiębiorstw, których w Polsce jest już 87%. Obecnie rządzący noszą się z zamiarem obłożenia Lasów Państwowych dodatkowym podatkiem w wysokości około 1 mld rocznie, co spowoduje ich upadek i wykupieniem przez prywatnych właścicieli. Krajowy Sekretariat Leśnictwa podjął uchwałę o akcji zbierania podpisów, protestując przeciwko zamiarom rządu.

Kierownik Oddziału Andrzej Szkaradek nawiązał do umów śmieciowych. Przypomniał, że to Związek postulował ich likwidację. Obecnie premier Tusk przed wyborami chce oskładkować śmieciówki, a wynika to z faktu, że Unia uznała, iż w Polsce jest za dużo śmieciówek, bo aż 27%. To Unia dała rządowi polskiemu zalecenia w tej sprawie, ale jest to postulat Związku. A. Szkaradek zwrócił uwagę, że jako Związek musimy pilnować, aby w momencie oskładkowania śmieciówek nie nastąpił wzrost samozatrudnienia.

Senator Stanisław Kogut w swym wystąpieniu zwrócił uwagę na zbliżające się wybory do europarlamentu i wybory samorządowe. Jako szef PiS w okręgu złożył już wcześniej propozycję szefom Związku, aby zadeklarowali kandydowanie z list PiS członków „Solidarności”. Nawiązał do interwencji jakie podejmuje np. w sprawie Sanepidu czy szpitala nowosądeckiego.

Zebrani szeroko dyskutowali na powyższe i inne tematy m.in.: o sytuacji w zakładach pracy, zwolnieniach pracowniczych w „Gliniku”. Powyżej opisano tylko część omawianych tematów. Spotkania takie niewątpliwie są potrzebne.

Krzysztof Kotowicz

Pielgrzymka Ludzi Pracy do Czernej

19 stycznia odbyła się 31. Pielgrzymka Ludzi Pracy do klasztoru w Czernej koło Krzeszowic, gdzie przy grobie św. Rafała Kalinowskiego oddano hołd bohaterom i uczestnikom powstania styczniowego. Pielgrzymka, której inicjatorami i dotychczasowymi organizatorami były Komisja Robotnicza

Hutników i Duszpasterstwo Hutników, po raz pierwszy zorganizowana została przez Stowarzyszenie Sieć Solidarności.

Uroczysta msza św., krótki program artystyczny, złożenie kwiatów i modlitwa w kaplicy św. Rafała oraz na przyklasztornym cmentarzu — to główny program pielgrzymki, w której wzięło udział kilkuset hutników z Nowej Huty i przedstawiciele środowisk patriotycznych z Małopolski, którzy przybyli do klasztoru karmelitów bosych w Czernej, by w ten sposób oddać hołd nie tylko tym uczestnikom powstania styczniowego, którzy dostąpili godności świętości, jak o. Rafał Kalinowski, czy brat Adam Chmielowski, ale także innym uczestnikom walk o niepodległość, spoczywającym na niewielkim przyklasztornym cmentarzu. Na uwagę zasługuje choćby grób Aleksandra Błędowskiego, generała z czasów powstania listopadowego, który nosi ślady ocenzonego napisów na przez władze zaborcze, ale też groby żołnierzy Armii Krajowej, żołnierzy wyklętych i żołnierzy I Armii Wojska Polskiego. „Ten cmentarz jest zapisem swego rodzaju sztafety pokoleń polskich patriotów, w którą to sztafetę wpisują się także organizatorzy „Solidarności” i konspiratorzy z okresu stanu wojennego” — mówił Edward E. Nowak, prezes Stowarzyszenia Sieć Solidarności, witając uczestników pielgrzymki.

„Przeszłością żyją ci, dla których nieobojętny jest czas współczesny i przyszłość. To przeszłość pozwala rozumieć, co się dzisiaj dzieje i pozwala wziąć za to wszystko odpowiedzialność” — podkreślał o. Ryszard Stolarczyk, przeor czerneńskiej samotni, witając przybyłych do klasztoru. „By żyć współczesnością konieczna jest bowiem solidarna postawa wobec spraw wspólnych i wobec ojczyzny; tego z kolei się nie zrozumie, jeśli człowiek nie będzie miał zakorzenienia i umocowania w przeszłości, by wiedzieć, czym jest Polska i jakie są zobowiązania Polaka. Przychodząc do grobu o. Rafała Kalinowskiego oddajemy mu hołd



nie tylko jako powstańców, czy zesłańców, ale także jako człowiekowi, który po powrocie z zesłania dalej dla tej samej Polski pracował, podkreślając, że Polsce potrzebne jest więcej potu, niż krwi. Postawa o. Rafała mówi nam, że nie możemy stać i czekać aż inni coś za nas zrobią, ale powinniśmy działać, bo do nas należy Królestwo Niebieskie, do nas należy ta ziemia i państwo, i to jest nasza własność. To jest właśnie postawa obywatelska!”

W tegorocznej pielgrzymce uczestniczył także inicjator tej tradycji, Zbigniew Ferczyk, który do dziś podkreśla, że inspiracją dla niego było wspomnienie z dzieciństwa, gdy podczas uroczystości państwowych w latach II Rzeczypospolitej widywał kombatantów powstania i szacunek, jaki im wówczas wszyscy okazywali.

W imieniu Zarządu Regionu Małopolskiego NSZZ „Solidarność” kwiaty na grobie o. Rafała złożył wiceprzewodniczący Jerzy Smoła.

Uczestnicy pielgrzymki z inicjatywy byłego kapelana krakowskich hutników księdza Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego wezwali wszystkie środowiska patriotyczne do zorganizowania obchodów 150. rocznicy stracenia na stokach Cytadeli Warszawskiej dyktatora powstania Romualda Traugutta oraz pozostałych członków Rządu Narodowego – Rafała Krajewskiego, Józefa Toczyńskiego, Romana Żulińskiego i Jana Jeziorańskiego, która przypada 5 sierpnia tego roku, a więc w przeddzień obchodów 100-lecia wymarszu I Kompanii Kadrowej z krakowskich Oleandrów.

Uroczystość zakończyło odśpiewanie hymnu narodowego i hymnu „Solidarność”.

Zakonnicy, żegnając pielgrzymów, zaprosili wszystkich na wyjątkowy klasztorny bigos.

Adam Zyzman

Dzień Pamięci Ofiar stanu wojennego w Krakowie

W dniu 13 grudnia br. odbyły się w Krakowie uroczy-



stości z okazji Dnia Pamięci Ofiar stanu wojennego. Tradycyjnie podczas mszy św. w Bazylice Mariackiej modliliśmy się w intencji jego ofiar oraz w intencji ojczyzny. Po mszy św. zgromadzeni uczestnicy udali się w pochodzie pod Krzyż Katyński, gdzie odczytano list Przewodniczącego Wojciecha Grzeszka oraz złożono kwiaty i zapalono znicze.

(i)

13 grudnia w Gorlicach. Pamiętamy!

Jak w całym kraju, tak i w Gorlicach obchodzono Dzień Pamięci Ofiar Stanu Wojennego. W piątek 13 grudnia br. uczestnicy uroczystości zgromadzili się przed cmentarzem parafialnym w Gorlicach, by złożyć wiązanki kwiatów i zapalić znicze pod Krzyżem Katyńskim oraz tablicą upamiętniającą patrona „Solidarność”, dziś już błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszkę. Wspominaliśmy ofiary stanu wojennego, również zmarłą niedawno mamę ks. Jerzego.

Modlitwę poprowadził ks. Stanisław Ruszel. Następnie na czele z pocztami sztandarowymi przeszliśmy do Bazyliki Mniejszej NNMP w Gorlicach, gdzie wzięliśmy udział w uroczystej mszy świętej w intencji ojczyzny i ofiar stanu wojennego w 32. rocznicę jego wprowadzenia w Polskę. Mszę świętą celebrował i kazanie wygłosił proboszcz ks. Stanisław Ruszel. W słowach skierowanych do zebranych a szczególnie do młodego pokolenia mówił o tamtych wydarzeniach sprzed 32 lat, o ludziach „Solidarność”, którzy angażowali się w przemiany ustrojowe, ale przede wszystkim w sprawy bytu polskich robotników i ich rodzin. Zwrócił uwagę na potrzebę przypominania tamtych zdarzeń. Podkreślił także, że te działania ludzi „Solidarność” aktualne są również dziś i tymi problemami społecznymi, pracowniczymi działacze związku zawodowego „Solidarność” zajmują się także na Ziemi Gorlickiej.

Bezpośrednio po mszy świętej uczestnicy wysłuchali programu słowno-muzycznego, gdzie na podkreślenie za-



sluguje występ Chóru Cantabile z parafii im. św. Marcina w Łuźnej pod dyрекcją Jana Wypaska.

Po uroczystościach członkowie Związku i osoby zaproszone spotkały się w Biurze NSZZ „Solidarność” Regionu Małopolskiego przy symbolicznej herbatce.

Krzysztof Kotowicz

13 grudnia w Nowym Sączu

Sąddeckie obchody 32. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego zgromadziły 13 grudnia kilkaset osób: ludzi Solidarności, samorządowców i młodzież szkolną.

Uroczystej mszy św. w intencji ofiar stanu wojennego w kościele MB Niepokalanej przewodniczył ks. prałat Jan Piotrowski, proboszcz parafii św. Małgorzaty. Płomienne kazanie o etosie Solidarności wygłosił ks. proboszcz Kazimierz Markowicz.

Pod nabożeństwem poczty sztandarowe (zakładowych „S”, szkolne, kombatanckie) przeszły pod pomnik „Solidarności” przy rondzie „Solidarności”. Strzelcy z pochodniami utworzyli okazały szpaler. Rozwinięto transparent: „13 grudnia 1981 r. – PAMIĘTAMY”

Pod cokołem ozdobionym słowami bł. Jana Pawła II „Solidarność to znaczy jeden i drugi, (...) nigdy jeden przeciw drugiemu” przemawiał m.in. szef sądeckiej „S” Andrzej Szkaradek, który m.in. mówił o skutkach wprowadzenia stanu wojennego, o 10 latach straconych dla reform i zmian, o zniszczeniu olbrzymiego kapitału nadziei, którą symbolizowała prawie dziesięciomilionowa rzesza członków „Solidarności”. O trudzie walki jaki podjęli, mimo aresztowań, więzień i ofiar śmiertelnych - „Nigdy dotąd jako naród nie byliśmy tak zjednoczeni i silni w dążeniu do niepodległości. Musimy być z tego dumni i nie dać światu o tym zapomnieć”. A. Szkaradek wspominał o tym, że wielu zastanawia się czy wyrzeczenia tamtych dni nie poszły na marne. „Tamten czas był jednym z etapów naszej drogi do wolności, ale dzisiejsze problemy ekonomiczne nie napawają

optyzmem! Problem niskiej płacy minimalnej, problem z umowami o pracę na czas określony, tzw. śmieciowymi czy emigracja młodego pokolenia za pracą, to jest to co nas boli. Bolą też próby degradowania świadomości patriotycznej i historycznej młodego pokolenia. Mimo tych problemów nie możemy zaniedbać pamięci o historii 13 grudnia 1981 r., szczególnie historii ofiar stanu wojennego. Historii tak bliskiej, ale jednocześnie już odległej.

To jest dziedzictwo, do którego stale trzeba wracać, mając nieustannie w pamięci zamordowanych, więzionych, wyrzuconych z pracy i tych, którzy pozostali solidarni. Mając w pamięci, że przemoc jest bezradna wobec pragnienia wolności” – mówił Andrzej Szkaradek.

Następnie odbyła się ceremonia składania kwiatów i wieńców pod pomnikiem, m.in. od władz miasta, radnych miejskich (w tym Jerzy Wituszyński, inicjator budowy pomnika w 2005 r.), powiatowych i wojewódzkich, delegacji „S” krynickiej, starszdeckiej, podegrodzkiej, służb mundurowych.

za: www.sadeczanin.info

Szlakami Solidarności w Małopolsce



Serdecznie zapraszamy na stronę internetową poświęconą szlakom „Solidarności” w Małopolsce. Na stronie Regionu Małopolskiego NSZZ „S” <http://www.solidarnosc.krakow.pl/mss/index.html> znajdują się opisy ośmiu szlaków w Krakowie, Nowej Hucie, Bochni, Gorlicach, Nowym Sączu, Zakopanem i w Tarnowie. Przypominamy, że w biurach „S” można otrzymać również bezpłatnie foldery z opisem ww. wymienionych szlaków.

W 2014 r. będziemy starali rozwijać się projekt. Jednym z jego elementów będzie zainteresowanie „Szlakami Solidarności” szkół dzięki współpracy z Kuratorium Oświaty w Krakowie. Podczas spotkania z udziałem dyrektor delegatury Kuratorium Oświaty w Wadowicach Elżbiety Kowalczyk, członka prezydium ZR Zdzisława Szczura i członka ZR Adama Gliksmiana w dn. 28 stycznia br. dyskutowano o zorganizowaniu w pierwszej połowie 2014 r. konkursu dla uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych poświęconego lokalnej historii „S”, w tym miejscom i wydarzeniom z lat 80. Jednym z elementów projektu będzie również zorganizowanie w maju br. spacerów szlakami „S” w wybranych miejscowościach województwa małopolskiego.

majlech



foto: H. Szewczyk

Oplątek Małopolskiej „Solidarności”



16 stycznia br. w siedzibie Regionu Małopolskiego NSZZ „Solidarność” spotkało się wielu członków i sympatyków związku, by z udziałem metropolity krakowskiego ks. kard. Stanisława Dziwisza połączyć się oplątkiem i złożyć sobie życzenia na Nowy Rok.

„Solidarność, to znaczący jeden i drugi, niosący swe brzemienie wspólnie” — przypomniał ksiądz kardynał słowa Jana Pawła II — „Nigdy jeden przeciw drugiemu, jedni przeciw drugim! I nigdy brzemienie dźwigane przez człowieka samotnego, bez pomocy



drugich!”. Kardynał Dziwisz życzył członkom „Solidarności” owocnej służby wobec innych oraz błogosławieństwa bożego, podkreślając jednocześnie, że rok 2014, będzie rokiem szczególnym dla Polski, Krakowa i „Solidarności”, gdyż będzie to rok kanonizacji Jana Pawła II, którego postać



wiąże się nierozzerwalnie z powstaniem „Solidarności”. „Razem z nim przeszliśmy drogę odzyskiwania wolności” mówił metropolita krakowski.

W spotkaniu udział wzięli małopolscy parlamentarzyści PiS, poseł Andrzej Adamczyk i senator Bogdan Pęk oraz radny Rady Miasta Krakowa, Bolesław Kosior. Oplątek był również okazją do wręczenia Złotego Krzyża Zasługi wieloletniej działaczce „Solidarności” i organizatorce robotniczych pielgrzymek z Nowej Huty, Walerii Tumanik-Banasik. Natomiast honorowi krwiodawcy z Klubu im. księżnej Heleny Jabłonowskiej w Pustkowie wręczyli na ręce przewodniczącego Małopolskiej „Solidarności” Wojciecha Grzeszka certyfikat „Region Małopolski przyjazny honorowym dawcom krwi”, dziękując w ten sposób za wieloletnie wspieranie Klubu przez władze regionalne „S”.

W uroczystości wzięły też udział dzieci z Ośrodka Opiekuńczo-Wychowawczego przy ul. Rajskiej w Krakowie i Żmiącej, które wystąpiły z koncertem kolęd.

Adam Zyżman





Z wielkim żalem żegnamy

dr Barbarę Niemiec

ps. „Marysia”, dobrego jak chleb człowieka, wielką patriotkę, przedstawicielkę niezależnych polskich mediów, wychowawczynię młodych kadr wolnej Polski. Współzałożycielkę „Solidarności” na Uniwersytecie Jagiellońskim, w stanie wojennym aktywną działaczkę podziemnych struktur związku na UJ, członka MKS Kraków, a następnie RKS Małopolska, Redaktora podziemnej „Kroniki Małopolskiej” oraz wielu innych pism drugiego obiegu. Wiceprzewodniczącą Zarządu Regionu Małopolska i wiceprzewodniczącą Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, odznaczoną Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i medalem „Za Zasługi dla Małopolskiej Solidarności”.

Wspominając Twą służbę dla ludzi, tych najbardziej poszkodowanych przez komunę i układ okrągłostołowy obiecujemy, że będziemy wierni Polsce i ideałom Sierpnia 1980!

W imieniu pogrążonej w żałobie Małopolskiej „Solidarności”

Wojciech Grzeszek
Przewodniczący

Kiedy rozpoczynałem moją działalność w Małopolskiej „Solidarności” przewodnikiem duchowym i solidarnościowym była dla mnie Barbara Niemiec. Zawsze olbrzymie wrażenie robiła na mnie Jej bezkompromisowość, Jej wierność ideałom Sierpnia, skromność, patriotyzm a także głęboka wiara. Zwłaszcza w ostatnich dniach Jej życia właśnie te cechy pozwalały Jej znosić z godnością śmiertelną chorobę. W mojej pamięci pozostanie jako wspaniały człowiek a także wybitna działaczka solidarnościowo-niepodległościowa.

Wojciech Grzeszek

Na mojej drodze miałem szczęście spotkać wiele wspaniałych osób, jak śp. J. Popiełuszkę, K. Jancarza, A. Chojnackiego, L. Kaczyńskiego, J. Kurtykę. Do nich zaliczam także Barbarę Niemiec. Pracowaliśmy razem nad naprawianiem Rzeczypospolitej: Mistrzejowice, RKS Małopolska, Prezydium Zarządu Regionu, Komisja Krajowa NSZZ „S”, Czecheńskie Centrum Informacyjne. Pracowaliśmy w zespołach roboczych ds. polityki społecznej, programu Związku, obywatelskiego projektu Konstytucji, projektu uwłaszczenia obywateli. To Jej postawa przekonała II KZD do wpisania do Statutu Związku „etyki chrześcijańskiej i katolickiej nauki społecznej”, a później przyjęcia przez Związek Karty Praw Rodziny.

Basia miała decydujący wpływ na mój nieprzejednany stosunek do dekomunizacji i lustracji, za co zaplaciłszy osobiście wraz ze śp. Edkiem Kubisiowskim w 1995 roku po ujawnieniu agenta SB TW „Antonio” w Zarządzie Regionu.

Basia była przeciwnikiem układu okrągłego stołu i fałszy-

wych autorytetów III RP. Swoim życiem pokazała, że można kochać ojczyznę i zwalczać jej wrogów. Basia odeszła, ale tak jakby pozostała.

Była prawdziwym przyjacielem mojej rodziny, ale także wielu pokrzywdzonych ludzi przez transformację, do których często kierowała mnie osobiście, gdy byłem członkiem Prezydium KK.

Była przewodnikiem narodu polskiego zgodnie z rozkazem L. Okulickiego z 19.01.1945 r. Próbujemy Ją naśladować do samego końca, a wtedy przyjdzie zwycięstwo Polski solidarnej.

Jacek Smagowicz

Z Basią znałem się bardzo długo, od samego początku „Solidarności”. Bardzo miło wspominam okres stanu wojennego, kiedy to w konspiracji spotykaliśmy się na Podhalu jako członkowie RKS Małopolska. Basia do wszystkich spraw podchodziła bardzo poważnie, a my jako młodzi mężczyźni lubiliśmy sobie zażartować, nieraz Ją to denerwowało, więc żeby Ją udobruchać mówiliśmy do Niej Pani Profesor.

Tak zaangażowanej osoby w sprawę „Solidarności”, solidarności międzyludzkiej ja na swojej drodze nie spotkałem. Wiele się też od Niej nauczyłem, w szczególności formułowania uchwał podejmowanych przez Związek. Przykro, że już Jej nie ma wśród nas.

Andrzej Szkaradek

Znałem śp. Basię z „Solidarności” i pozostaje w mojej pamięci jako człowiek niezwykle prawy a także mądry, dużej wiedzy, odważny i pracowity. Basia była prawdziwym wzorem

dla solidarnościowców, wielką patriotką budującą na wartościach katolickich. Basia była do końca wierna swym ideałom, bez względu na osobistą karierę i ewentualne zyski. Znając ją dość długo, śledząc Jej wypowiedzi i artykuły w prasie muszę stwierdzić, że była chyba najwybitniejszą postacią „Solidarności” Małopolskiej. Basia, mimo, że należała do prawdziwej inteligencji, nie zapomniała praw robotników i angażowała się w ich obronie. Piszę to ponieważ uważam to za swój względem Niej obowiązek. Cześć Jej pamięci. Niech miłośnicy Bóg przyjmie ją rychło przed Swe Oblicze.

Tadeusz Pałka
b. członek Zarządu Regionu



B. Niemiec podczas konferencji „S” poświęconej ubóstwu w Polsce, (2006 r.).

Barbara Niemiec

Ur. 13 lipca 1943 r. w Krakowie, zm. 8 stycznia 2014 r., pochowana na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Absolwentka polonistyki na Uniwersytecie Jagiellońskim (1966); doktorat (1977).

W l. 1966-1970 asystent w Katedrze Językoznawstwa Ogólnego UJ; bibliotekarka i nauczycielka języka polskiego w szkołach podstawowych nr 93 i 68 w Krakowie (1970-1974); w l. 1977-1979 adiunkt w Instytucie Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych; w l. 1979-2003 adiunkt w Instytucie Pedagogiki UJ; od 2003 r. na emeryturze; od 2003 r. wykładowca w Wyższej Szkole Filozoficzno-Pedagogicznej Ignatianum w Krakowie.

W marcu 1968 r. uczestniczyła w strajku absencyjnym na UJ oraz w demonstracjach studenckich. W NSZZ „S” od września 1980 r.; członkini Komitetu Założycielskiego „S” na Wydziale Filozoficzno-Historycznym UJ, a następnie współtwórczyni KZ; przewodnicząca Koła „S” w Instytucie Pedagogiki. W l. 1981-1989 współpracowała z Arcybiskupim Komitetem Pomocy Więzionym i Internowanym.

Po wprowadzeniu stanu wojennego brała udział w strajku absencyjnym na UJ; uczestniczka wszystkich demonstracji, począwszy od pierwszej 17 grudnia 1981 r. po zamordowaniu górników z Kopalni Wujek; od 1982 r. członkini TKZ UJ (pseudonim „Marysia”); działaczka MKS Kraków (łączniczka z zakładami w Krakowie-Śródmieściu), wiceprzewodnicząca RKS (od 1983 r.); w l. 1982-1983 redaktor niezależnego pisma UJ „Wolna Myśl” i w l. 1982-1989 „Kroniki Małopolskiej”; organizatorka kolportażu, m.in.: „Kroniki Małopolskiej”, „Wolnej Myśli”, „Hutnika”, „Biuletynu Małopolskiego”, „Tygodnika Mazowsze” i „Głosu Wolnego Wolność Ubezpieczającego”.

W l. 1985-1989 wykładowca Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego im. kard. Stefana Wyszyńskiego w Krakowie-Mistrzejowicach; w 1986 r. współorganizatorka Komitetu Solidarności Nauki; w 1988 r. uczestniczka przygotowań do strajku w Hucie im. Lenina; członkini Komitetu Założycielskiego NSZZ „S” Pracowników UJ w 1988 r. – występowała wraz z pozostałymi członkami przez Sądem Najwyższym w Warszawie

w sprawie o rejestrację związku (29 grudnia 1988 r.).

Działalność związkowa: KZ NSZZ „S” UJ: członek Komisji Wydziałowej Wydziału Filozoficzno-Historycznego UJ i przewodnicząca Koła Instytutowego (1980-1981); Tajna Komisja Zakładowa: członek (1981-1989); KZ UJ: członek (1989-1991, 1998-2002), członek KR (1995-1998); członek RKS Małopolska (1988); delegat na WZD RM (1989-2002); ZRM: członek (1990-1998), sekretarz (1990-1992); wiceprzewodnicząca (1992-1995); delegat na KZD (1990-1995, 1998-2002), przewodnicząca Komisji Programowej KZD w l. 1991-1995; członek KK (1990-1992, 1995-1998), członek Zespołu Polityki Społecznej, członek zespołu negocjacyjnego KK w negocjacjach z rządem, wiceprzewodnicząca KK „S” (1991-1992).

W l. 1993-1995 była redaktorem naczelnym „Tygodnika Solidarność Małopolska”.

W 1994 r. współtwórczyni Komitetu Wyborczego „Samorządny Kraków”, który zdobył 13 mandatów w RMK.

W 1994 r. weszła w skład Społecznej Komisji Konstytucyjnej, pełniąc funkcję przewodniczącej zespołu ogólnych zasad konstytucyjnych i stanów nadzwyczajnych; w l. 1991-1993 była sędzią Trybunału Stanu; na mocy uchwały KK NSZZ „S” z 1994 r. kierowała zespołem „S” ds. zbadania akt Stasi; zasiadała w Komisji Profilaktyki i Ochrony Zdrowia Rady Miejskiej w Krakowie (1994-1998); członkini Rady Programowej Polskiego Radia w Krakowie (1995-1999); w l. 1995-2000 publicystka „Tygodnika Solidarność”.

W l. 1996-1998 członkini ROP; od 2005 r. członkini LPR; kandydowała w wyborach parlamentarnych w 1991, 1993, 1997 i 2005 r.; współzałożycielka i wiceprzewodnicząca Komitetu Opieki nad Miejscami Zbrodni Komunizmu; współpracowniczka Katolickiego Stowarzyszenia Civitas Christiana i duszpasterstwa Nauczycieli Diecezji Przemyskiej; w 1999 r. kandydatka na stanowisko prezesa IPN; publicystka i autorka prac naukowych; współzałożycielka małopolskiej grupy „Ujawnić prawdę”.

Odnaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (2006) oraz medalem Za zasługi dla Małopolskiej „Solidarności” (2011).



ZWYCIĘSTWO TO BYŁO TYLKO ZŁUDZENIE!

- **Czy zdawała sobie Pani sprawę z tego, że ponad dwadzieścia lat po zwycięstwie „Solidarności”, Związek będzie znów organizował strajk generalny domagając się nie tylko realizacji postulatów pracowniczych, ale także postulatów ogólnospołecznych, jak ratowania nauki i oświaty, służby zdrowia... Toż to powrót do sytuacji z roku 1980!**
- Może należałoby zacząć od tego, że to my mieliśmy tylko złudzenie, że „Solidarność” zwyciężyła w 1989 roku. Jestem o tym coraz bardziej przekonana. Ba, uważam, że o wiele za późno jest ten strajk, bo może Polska byłaby w szczęśliwej sytuacji niż obecnie, gdyż państwa to my już chyba nie mamy. Ja już nawet nie chcę wracać do mojej oceny „okrągłego stołu”, bo chyba już wszyscy rozumieją, jaka to była wówczas obłuda i hipokryzja. To wydarzenie sprawiło, że nie było zwycięstwa „Solidarności” i co zwalczam z całą konsekwencją: nie było nigdy rządu „Solidarności”! Nie było! Nie był nim rząd Mazowieckiego z 65 procentami komunistów w składzie, z generałem Siwickim, z prezydentem Jaruzelskim, z Kiszczakiem... Co by nie powiedziec nie był to rząd „Solidarności”! A ci, którzy się w ten interes władawali mieli raczej swój i to niepolski interes!
- **A rząd AWS-u?**
- **Z Unią Wolności!? To był wielki błąd!** Ja mam od lat pretensję do Związku,

że się w ogóle zdecydował na tego rodzaju układ. Ja w ogóle byłam przeciwnikiem powstawania AWS-u, gdyż uważałam, że jest to „umocnienie” całej idei „Solidarności” w polityce, w wyniku czego „Solidarność” nie będzie odróżniana przez społeczeństwo od tego całego „magla politycznego”. Tym bardziej, że od początku było wiadomo, że to ogon będzie starał się machać psem. I tak było! A do tego jeśli idzie o ocenę Jerzego Buzka, to chyba teraz jego poziom najbardziej był widoczny, gdy pełniąc funkcję przewodniczącego Parlamentu Europejskiego zapominał, że przede wszystkim reprezentuje Polskę.

- **To jaki ten Związek powinien obecnie być, by spełniał ideały „Solidarności”?**
- Przede wszystkim uczciwy i wierny tym ideałom, szlachetny i wewnątrz powinna panować w nim prawdziwa solidarność. Poza tym, co bardzo trudne, powinien być wolny od karierowiczostwa. Powinien być przede wszystkim mądry, rozumieć interes państwa i umieć odnaleźć tę równowagę między dobrem państwa i dobrem pracownika, bo ona istnieje. Dlatego nie powinien ulegać tej lewicowej utopii, że państwo i przedsiębiorstwo, to wrogowie pracownika. Ten Związek powstał nie po to, by walczyć z państwem, ale dla budowania pomysłowości Polski i jej mieszkańców. I o tym elemencie nie

Myszę, że „Solidarność” odrodzi się w dawnym kształcie, albo powstanie coś nowego, co będzie ruchem uczciwych, kochających własny kraj Polaków, którzy będą dbali zarówno o Polskę, jak i o swych współobywateli - mówi Barbara Niemiec, wieloletnia działaczka NSZZ „Solidarność” w rozmowie z Adamem Zyzmanem.

można zapomnieć! Element patriotyzmu powinien być absolutnie mocny i powinien być przez Związek krzewiony. Nie tłumiony, jak to się zdarzało, że by przyciągnąć nowych członków do związku, redukowano się całą „Solidarność” do walki o płace, o miejsca pracy, o prawa pracownicze... A to jest daleko za mało! Człowiek to nie tylko pracownik, to także, a może przede wszystkim członek konkretnego narodu! I w tym duchu powinno się znów wychowywać naszych członków. Należy wrócić do ideałów, które były obecne do 19 marca 1981 r.

- **Dlaczego właśnie da data jest dla Pani cezury?**
- To, jeśli ktoś nie pamięta, były tzw. wydarzenia bydgoskie. To nawet można przesunąć tę datę do 30 marca, czyli do chwili, kiedy „Solidarność” pod presją doradców skapitulowała. Bo to była pierwsza zdrada, a 1989 r. to już była całkowita zdrada! W szczególności druga tura wyborów! To było nadużycie i zdrada!
- **Jak w tej sytuacji odbudować tę „Solidarność”, by była ona kontynuacją idei i nadziei z czasów, gdy powstawała?**
- Oczywiście, że trudno wejść drugi raz do tej samej rzeki, ale Polacy już nie raz wracali do tych ideałów po chwilach jakiegoś marazmu i degrengolady. Ale myślę, że teraz jest dobry klimat, bo Polacy budzą się. I z tego przeświadczenia, że polityka nie jest dla Polaków, bo od tego są mędrcy, którzy gdzieś tam są i marzy im się pelen globalizm i światowe rządy, anihilacja narodów i tożsamości narodowej. Na pewno z tego się powolotku budzimy. Budzimy się też z takiego letargu i przyzwolenia na wszelkie bezeceństwa — od złodziejstwa, korupcji przez brak szanowania życia, po lekceważenie Bożych Przykazań, co jest bardzo ważne. Co prawda każdy z nas kiedyś je jakoś narusza, ale nawet, gdy to robi, to przynajmniej wie, że to jest niedobre, że źle czyni. A tymczasem myśmy się przyzwyczaili, że my mamy swoje przykazania i jeszcze można się z tym naruszaniem przykazań boskich obnosić! Z resztą myślę, że tu Palikot zrobił dobrą robotę, bo tym swym niesłychanym, karczemnym chamstwem zirytował wielu ludzi. To było już dla wielu osób za dużo! Przekroczył pewną granicę! Co prawda nie wiem, kiedy się lemingi obudzą, bo nie wiem czy ich głupota jest uleczalna, ale oby byli przynajmniej w mniejszości! Bo to dzięki naszej obojętności rozłożono na

naszych oczach wszystko — sądownictwo, politykę zagraniczną, która doprowadziła do uzależnienia Polski, kto wie czy nie większego od czasów, gdy to uzależnienie, pod tytułem „wiecznej przyjaźni”, mieliśmy wpisane do Konstytucji. Bo teraz to już jesteśmy na kolanach i hołdujemy czapkę do ziemi. I to na dwie strony — dwugłowy orzeł tu i jednogłowy z drugiej strony! W efekcie nie ma polskiej polityki, prowadzonej w interesie Polski i Polaków! To samo dotyczy gospodarki, ale także honoru Polaków. Wydaje mi się, że ta zgoda na poniżanie Polski jest czymś co ma wymiar pragmatyczny i wymiar symboliczny. To powinno boleć każdego Polaka! — Cała sprawa smoleńska, to obrzydliwe kłamstwo smoleńskie jest tego najlepszym przykładem! Zachowanie Komorowskiego wobec Rosji możemy tylko przyrównać do XVIII wieku i do króla Stasia, tylko że król Staś miał z tego oddawania polskiego państwa carycy jeszcze inne pożytki, których obydwaj ci panowie obecnie chyba raczej nie mają. Dlatego według mnie jest to absolutny rozkład państwa. Dopuszczono też do absolutnego sponiewierania Sejmu, co jest bardzo niebezpieczne, bo Polacy jako obywatele nie szanują takiego Sejmu. Ale jak szanować kogoś, kto ma takiego Niesiołowskiego! Oczywiście można założyć, że spełnia on rolę piorunochronu, który ogniskuje na sobie wściekłość ludzi, tak, jak kiedyś Urban chronił Jaruzelskiego. I dlatego jest bezkarny. Poza tym, jeśli ci ludzie w obliczu absolutnej biedy milionów chapią ogromne sumy pieniędzy, to też jest to bezwstydné! Tu mowa oczywiście o pani Kopacz, ale jest też przeciwieństwo Borusewicz, człowiek „Solidarności”, który teraz, gdy został napiętnowany, zastania się, że zakłada jakąś fundację. Do tego dochodzi to nieszczęście, pani Mucha, która wypłaca miliony ludziom, którzy zawaliłi budowę stadionu, minister Nowak, który nawet nie wie czym kieruje... No, kogo by tam nie wymienić, to jest to nędza i żałość, wstyd i hańba! I to są ludzie, których się lansuje w mediach! A to wszystko jest dorobkiem tamtego fałszerstwa! A potem już poszło dalej, bo nie umieliśmy oddzielić plew od ziarna, albo też wmawiano nam, że tego czynić nie należy. Dlatego dziś trzeba sobie przypomnieć czym była prawdziwa „Solidarność” i gdzie ona była, a gdzie byli ci, którzy tą „Solidarnością” od początku starali się manipulować!

- **Czy zatem uda nam się dzisiaj odbudować tę praw-**

dziwą „Solidarność”, by znaczyła ona to, co u swych początków i była tak wielka, jak wtedy?

- Myślę, że tak, że odrodzi się „Solidarność”, albo powstanie coś nowego, co będzie jej następczynią. Ale będzie to tego rodzaju ruch uczciwych, kochających własny kraj Polaków, którzy będą dbali zarówno o ten kraj, jak i o swych współobywateli razem, bo ja tego nie rozdzielam — o Polaków i o Polskę! Przecież w końcu sześć pokoleń walczyło, by mieć własne państwo, a teraz co? Mamy stać się członkiem jakiejś IV Rzeszy? I z tym idiotycznym pchaniem nas do strefy śmierci, czyli do strefy euro? Co prawda utrzymywaliśmy przedtem Związek Radziecki, Kubę i inne afrykańskie despotcje, to teraz możemy utrzymywać i Niemcy, i Francję, i bankrutujące Hiszpanię i Włochy! Ale myślę, że tu odpowiedź jest prosta: bo taki dostał rozkaz pan Tusk! A jeszcze jedno, co mnie martwi, to powrót do despotii w Polsce. Wszak mamy już w naszym kraju jawne objawy totalitaryzmu! To zawsze jest tak, kiedy się niszczy więzi społeczne. Kiedy się nie lubi ludzi zorganizowanych, poczęwszy od rodziny. Jeśli władze w to uderzają, to znaczy, że zmierzają do wzięcia swojego społeczeństwa „za pysk”. Bo człowiek osamotniony jest człowiekiem bezbronnym.
- **Co się dzieje w takim razie ze społeczeństwem, które w demokratycznych wyborach, w niecałe 10 lat po upadku komunizmu, wybiera na prezydenta byłego aparaczyka komunistycznego...**
- Przepraszam, ale co się stało z ruchem „Solidarność”, który tuż po upadku komunizmu wybrał na prezydenta generała Jaruzelskiego? Jeśli elita mogła wybrać jednego komucha, to całe społeczeństwo nie widziało nic złego w wyborze drugiego komucha. To właśnie w 1989 r. złamano kręgosłup moralny tego społeczeństwa! Wszystko przestało być jasne, wszystko się zmieszało, zrelatywizowało. Nie było, tak w latach 80-tych: tu jest światło, tu jest ciemność! To o co mamy pretensję do społeczeństwa? A jeszcze do tego mieliśmy media, tylko teoretycznie solidarnościowe, jak „Gazeta Wyborcza”, czy Radio RMF, choć już wtedy zostały zawłaszczone i już nic nie miały wspólnego z „Solidarnością” i jej ideałami, które kształtowały punkt widzenia i wmawiały: „Polityka jest obrzydliwa, nie mieszaj się do niej. Wystarczy, że masz ciepłą wodę w kranie, że możesz sobie pogrilllować, piwko wypić w sobotę. I co ci więcej do szczęścia potrze-

ba?” I w efekcie okazało się, że największą obelgą jest powiedzieć komuś, że interesuje się polityką. To było wychowywanie antyobywatelskich postaw. Zobojętnienie i dezorientacja — te dwa nieszczęścia zafundowaliśmy społeczeństwu polskiemu. A do tego doszła obrazkowa cywilizacja, która sprawiła, że ważniejszy u polityka jest kolor jego krawata, niż jego poglądy i głoszone zasady. Kandydat jest fajny, bo umie się bawić, nie jest sztywny. W efekcie my się bawimy, oni się bawią, a jednocześnie za naszymi plecami robi się z całym cynizmem z nami wszystko byśmy przestali być narodem.

- **W takim razie pytanie o nadzieję i perspektywy?**
- Dla mnie nadzieją jest, że dziś już wyraźnie widać opór przeciwko temu całemu złu i temu bagnu w jakie nas wepchnięto. Natomiast to, co mnie bardzo martwi, to jest bardzo niski poziom kształcenia młodego pokolenia, bo to jest jeszcze jeden sposób na zniewolenie społeczeństwa. Dziś poziom elementarnej niewiedzy ludzi przyschojących na studia jest porażający. Właściwie zniszczono język komunikacji międzypokoleniowej. — To jest zerwanie tradycji i odcięcie młodych ludzi od ich korzeni i tożsamości kulturowej. To też nie jest przypadek! Myślę, że sekcje oświatowa i nauki „Solidarności” powinny bardzo twardo stawiać sprawę, że kwestia przyszłości, to nie tylko miejsca pracy, ale także poziom oświaty, bo to uderza we wszystkie dzieci w kraju. Im będą gorzej wykształcone, tym będą bardziej podatne na to, by ich wykorzystać i oszukać! Bo to nie jest tak, jak chciał Marks, że to był określa świadomość. Zaczyna się od nadbudowy! Myślę, że to jest właśnie droga dla „Solidarności”, ta odbudowa moralna, intelektualna, kulturalna... I mam nadzieję, że temu podoła!
- **Dziękuję za rozmowę.**

Przedruk za „Tygodnik Solidarność” nr 16/2013



B. Niemiec podczas zjazdu z okazji 25-lecia powstania „S”.

Solidarni w sporcie 2013

W dniu 31 stycznia br. już po raz XIX zostały wręczone statuetki „Solidarni w sporcie”. Region Małopolski NSZZ „Solidarność” poprzez przyznawane nieprzerwanie od 1996 r. wyróżnienie honoruje sportowców, działaczy, trenerów i ludzi sportu, którzy zachowując nienaganną postawę moralną przestrzegając zasad „fair-play”, a pokonując trudności w życiu osobistym i sportowym potrafią je przezwyciężyć i osiągać dobre wyniki sportowe. „Doceniamy w ten sposób ludzi sportu potrafiących połączyć karierę z życiem osobistym i zawodowym” - mówił podczas uroczystości przewodniczący Regionu Małopolskiego NSZZ „S” Wojciech Grzeszek, który wraz z Przewodniczącym Krajowej Sekcji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Andrzejem Bacem wręczał nagrody.

W minionych edycjach nagrody Małopolskiej „Solidarności” otrzymali m.in. Waław i Krzysztof Wieczorkowie, Robert Korzeniowski, Andrzej Bachleda-Curuś, Roman Ciesielski, Jarosław Różański, Jagna Marczałajtis, Katarzyna Rogowiec, Tomasz Frankowski, Leszek Laszkiewicz, Bogdan Serwiński, Lech Nadarkiewicz, Rudolf Rohaczek, Jerzy Dudek, Jan Blecharz, Rafał Sonik i Klemens Murańka.

W 2013 r. nagrodzeni zostali:

Danuta i Krzysztof Witkowski – mecenas sportu, tytuł honorowy

Krzysztof Witkowski to Prezes Zarządu firmy „Bruk-Bet”. Firma wytwarza wyroby betonowe od 1984 r., a od ponad 20 lat – jako pierwszy producent w południowo-wschodniej Polsce – oferuje wibroprasowane kostki

brukowe. Obecnie jest jednym z czołowych, bardzo cenionych krajowych producentów i niekwestionowanym liderem w zakresie różnorodności oraz nowatorstwa oferty. „Bruk-Bet” jest firmą rodzinną, z wyłącznie polskim kapitałem, której wyroby znacznie przekraczają standardy zachodnie. Krzysztof Witkowski wspólnie z żoną Danutą, która jest prezesem klubu sportowego, są wielkimi pasjonatami i sponsorami sportu, czego najjaśniejszym przykładem jest ich zaangażowanie w powstanie i funkcjonowanie klubu sportowego Termalica Bruk-Bet Nieciecza.

Andrzej Tokarczyk – działacz sportowy

Od 1 lipca 1976 r. zatrudniony w PKP na różnych stanowiskach. Członek NSZZ „Solidarność” od 1989 r., współuczestniczył w organizowaniu NSZZ „Solidarność”.

Od 2000 r. angażuje się w organizację corocznych turniejów piłki nożnej, organizowanych przez Regionalną Sekcję Kolejarzy NSZZ „S” dla pracowników kolejowych zakładów pracy z Małopolski i Podkarpacia, odbywających się na obiektach LKS „Barcizanka”. Dał się poznać jako oddany animator sportu i działacz sportowy. Jest wiceprezsem LKS „Barcizanka” w Barcicach, pełniąc równocześnie funkcję kierownika pierwszego zespołu seniorów piłki nożnej (obecnie IV liga). Od 5 lat pełni społeczną funkcję sekretarza Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Nowym Sączu w Wydziale Gier PZPN.

Maciej Kania – działacz sportowy

Członek NSZZ „Solidarność” w Zakładzie Górniczym Janina w Libiążu. Od wielu lat łączy pracę zawodową ze sportową pasją. Niedługo czynny piłkarz m.in. drużyn Fablok



Chrzanów i Janiny Libiąż, obecnie zawodnik i trener Nadwislana Gromiec. Na terenie swojego zakładu wielki animator sportu, który prowadzi m.in. drużynę futsalową, zwyciężąc wielu prestiżowych turniejów w futsalu (m.in. w Jastrzębiu Zdroju i w Gorlicach). Propaguje aktywność sportową wśród dzieci i młodzieży na terenie Gminy Libiąż.

Aneta Polit – nauczyciel

Nauczyciel historii w Zespole Szkół Chemicznych w Krakowie, członek Prezydium Sekcji Oświaty Regionu Małopolskiego NSZZ „Solidarność”. Zapalony animator sportu, uczestniczy w biegach długodystansowych i maratonach. W codziennej pracy na terenie szkoły wielka pasjonatka i animatorka sportu.

Lucyna Zygmunt – trener

Piłkarzka ręczna, trener zespołu MKS Olimpia/Beskid Nowy Sącz. W sezonie 2011/2012 wprowadziła sądecką drużynę do superligi, a w obecnym sezonie utrzymuje zespół na wysokim poziomie. Dzięki jej pasji i umiłowaniu sportu w Nowym Sączu istnieje sport na najwyższym poziomie sportowym.

Krzysztof Kusia – sportowiec

Wychowanek Hutnika Kraków a obecnie Wisły Krakbet Kraków. Mistrz Polski, kapitan drużyny i jej podpora, a także wielokrotny reprezentant Polski w halowej piłce nożnej.

Renata Knapik – sportowiec

Szermierka, wychowanka Pałacu Młodzieży Tarnów, a obecnie zawodniczka Krakowskiego Klubu Szermierzy. Zdobywczyni brązowego medalu ME oraz 9. miejsca z drużyną. W 2013 roku obroniła tytuł Mistrzyni Polski. Kontynuuje piękne tradycje krakowskiej szermierki.

Agata Magner – sportowiec

Zawodniczka Jordana Kraków, pływanie, złota medalistka MP 15-latków (2012), jako jedyna reprezentantka krakowskich klubów uczestniczyła w MŚ seniorów na krótkim basenie w Stambule (2012), uczestniczka ME juniorek 2012 (9. na 200 m stylem grzbietowym). Swoją postawą nawiązuje do pięknych kart krakowskiego pływania.

Maria Bieda – sportowiec

TS Wisła Kraków, gimnastyka sportowa, indywidualna i drużynowa Mistrzyni Polski Juniorek. Laureatka nagrody im. Prof. Jana Janowskiego. Powołana do reprezentacji Polski na EYOF UTRECHT NEDERLAND 2013. Kolejny wielki talent krakowskiej gimnastyki z pięknymi perspektywami na przyszłość.

Konferencja „LinkAge”

W dn. 12-13 grudnia 2013 r. w Barcelonie odbyła się konferencja naukowa podsumowująca projekt badawczy „LinkAge” – „Integracja grup zagrożonych na wiek ze względu na wiek”, w którym brały udział Austria, Belgia, Hiszpania, Polska, Wielka Brytania i Włochy. W ramach projektu starano się zdiagnozować problemy młodszych i starszych pracowników na rynku pracy poprzez prowadzenie badań wśród przedstawicieli związków zawodowych, pracodawców oraz samych pracowników. Podczas konferencji na uniwersytecie w Barcelonie, którą otworzyła Olga Jubany, koordynator projektu, skupiono się na kilku aspektach. W pierwszej sesji prowadzonej przez Adama Gliksmana z Małopolskiej „S” mówiono m.in. o wpływie nowych form organizacji pracy na pracowników oraz przejawach dyskryminacji w stosunku do pracowników poniżej 25 i powyżej 50 roku życia. W drugiej części dyskutowano przede wszystkim nad tym na ile poprzez dialog społeczny możliwe jest przeciwdziałanie negatywnym zjawiskom jak nierówne traktowanie a także narastanie konfliktów między różnymi pokoleniami, wynikające z nierównego dostępu do zatrudnienia. Przeprowadzone w ramach projektu badania, jak również dyskusje, w których brali udział m.in. przewodniczący ZR Wojciech Grzeszek i członek prezydium Zdzisław Szczur pokazały z jak poważnymi problemami rynku pracy musimy się zmierzyć i jak duży wpływ będą one wywierać w przyszłości na nasze społeczeństwa. W obecnej sytuacji tylko związki zawodowe mogą reprezentować interesy najbardziej dotkniętych dziś skutkami prekaryzacji warunków pracy pracowników. Niestety segmentacja rynku pracy i brak odpowiednich pomysłów powoduje, że związkom zawodowym trudno jest dotrzeć i organizować młodych ludzi. Do wniosków płynących z badań wrócimy w kolejnym numerze „Serwisu”. Streszczenie badań jest dostępne w języku angielskim (<http://www.publicacions.ub.edu/ficha.aspx?cod=07939>), a wkrótce ukaże się ono również w języku polskim. Natomiast w połowie 2014 r. staraniem wydawnictwa Uniwersytetu Ca' Foscari w Wenecji ukaże się pełna wersja książki zawierająca wyniki badań.

majlech



ZORGANIZOWANI MAJĄ LEPIEJ

